



Witaj, Mały Przyjacielu! A czy słyszałeś powiedzenie: skąpiec płaci dwa razy? To znaczy, że człowiek, który stara się na wszelkie sposoby uniknąć wydatków, zmuszony rozliczać się za własną nadmierną zapobiegliwość podwójnie. Oto, na przykład, nie zaszyłeś dziury na ubraniu, a ona za jakiś czas stała się tak ogromna, że ubrania już nie można było uratować i rodzice musieli kupić nowe. To samo dzieje się i w życiu duchowym. Jeżeli w odpowiednim czasie nie oczyścisz się nawet z niewielkiego na pierwszy rzut oka grzechu, mogą Cię czekać bardzo poważne konsekwencje. „Szczelina” w sercu jest w stanie całkowicie zanurzyć duszę w ciemności.

Dzisiaj proponujemy Ci zastanowić się nad tym, jak ważne są w naszym życiu nawet rzeczy najmniejsze. Żył kiedyś na ziemi jeden skąpy młynarz. Jego mały młyn wodny stał na brzegu niedużej rzeczki.

† Na skraju lasu młynarz przegrodził rzekę tamą. Za nią zbierało się dużo wody: tak, że otrzymywało się całe jezioro. Poprzez specjalną rurę woda spływała z dużej wysokości na koło młyna wodnego, a tym samym wprawiała go w ruch. Każdego dnia w młynie mielono dużo worków ziarna.

Pewnego dnia młynarz zauważył niewielką szczelinę w ścianie tamy. Mu doradzili natychmiast naprawiać ją, aby nie stało się jakiegoś nieszczęścia. Ale skąpy młynarz powiedział, że o takie rzeczy nawet mówić nie warto i że kilka kropli, które przedostają się przez szczelinę, nie będą mogły uszkodzić tamy. W rzeczywistości, po prostu mu się nie chciało tracić czasu i pieniędzy na naprawę. Wieczorem szczelina stała się szersza. Robotnicy, którzy pracowali w młynie, zwrócili na to uwagę młynarza i poprosił go, aby naprawił pęknięcie. Ale chciwość młynarza przyćmiła jego umysł.

– Dzisiaj już za późno – powiedział, – poczekamy do jutra.

O północy młynarz obudził się od nadmiernego hałasu. Zerwał się z łóżka, zbiegł po schodach w dół i zobaczył, że tamę rozerwało i woda z niej się rozcieka. Młynarz zobaczył, że prawie wszystkie jego pola są zalane wodą. Mała przyczyna, a jakie wielkie konsekwencje!